

MAREK 50 838

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI 250 (3566)

KIELCE, WTOREK, 6 WRZEŚNIA, 1960 R.

## Manifestacja braterstwa i jedności

# Z tradycyjną polską gościnnością powitała Warszawa partyjno-rządową delegację CSRS

## Przemówienia powitalne

WŁADYSŁAW ANTONINA  
GOMUŁKI NOVOTNEGO

**S K R O T Y**

Witamy was jako naszych braterskich sąsiadów i przyjaciół, przedstawicieli narodów Czechosłowacji, których losy niejednokrotnie w historii splecione były z losami polskiego narodu. Łączą nasze narody tradycje wspólnych poczynień w walce, tradycje wspólnego działania narodu polskiego i komunistycznej partii robotniczej i walki klasy robotniczej przeciwko kapitalizmowi i wojnom. Wspólnie przelewałmy krew w ostatniej wojnie i wspólnie walcząc o boku armii naszego wspólnego przyjaciela i sąsiada — Związku Radzieckiego — wyzwaliśmy nasze kraje z kajdan hitlerowskiej okupacji.

Dziś narody nasze związane są jednym celem — wspólnie budują socjalizm w swoich krajach i walczą o zapewnienie sobie i całej ludzkości trwałego pokoju. Łączą nas ideologia marksizmu — leninizmu, przynależność do wielkiego obozu socjalistycznego i jak od wieków wspólne na walkę przeciw odradzającemu się i godzącemu w oba nasze narody imperializmowi i rewizjonizmowi niemieckiemu.

Drody goście! Chcemy, byście w czasie pobytu na naszej ziemi czuli się jak u siebie w domu. Będziecie mogli osobiście ocenić i zobaczyć to, co zostało w naszym kraju zbudowane na gruzach i zgłuszonych pozostałościach przez hitlerowskiego okupanta.

Wierzymy głęboko, że w przyszłości wasz stanowiąc będzie nowy wkład do rozwoju przyjaźni między naszymi narodami, że przyczyni się do rozszerzenia naszej współpracy.

W imieniu czechosłowackiej delegacji partyjno-rządowej A. Novotny dziękuje za serdeczne powitanie i przekazuje naszym narodowi gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, narodu czechosłowackiego i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Pragniemy, aby nasza wizyta w waszym kraju i nasze rozmowy stały się dalszym, poważnym krokiem naprzód w pogłębianiu współpracy i przyjaźni.

Dotychczasowa współpraca niektórych gałęzi przemysłu, oparta na zasadach specjalizacji i kooperacji zaleconych przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, daje dobre wyniki. Uważamy, że rozmowy nasze mogą przyczynić się także do rozwiązania zadań ekonomicznych całego obozu socjalistycznego.

Przyjeżdżamy do was w okresie, kiedy światowy system socjalistyczny wywiera coraz większy wpływ na rozwój sytuacji na świecie.

Wraz z Niemiecką Republiką Demokratyczną i pozostałymi krajami socjalistycznymi z całą stanowczością występujemy przeciwko agresywnej i odwetowej polityce Niemiec zachodnich i w pełni popieramy radzieckie propozycje rozwiązania problemów niemieckich.

Wielka odpowiedzialność spada obecnie na Zarządzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Wraz z innymi krajami walczmy będziemy o uchwalenie takich posunięć, które pozwoliłyby wykonać rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Na zdjęciu: Premier Chruszczow z prezydentem Finlandii Kekkonem w pałacu prezydenckim. Po prawej — żona prezydenta Kekkonena. CAF — telefot z Helsinek

**Nie kupujcie!**

Nie kupujcie w sobotę naszego „Magazynu”!

Nie kupujcie, bo jeśli kupicie, to:

- nie pójdziecie do kina,
- nie odwiedzicie znajomych,
- nie przyjdziecie na randkę,
- nie będziecie mogli usnąć.

Będziecie czytać, czytać, czytać!

## Prowokacje rewizjonistów zachodniemieckich



Na zdjęciu: Demonstracja antypolska odwetowców „Góralów” w Dueseldorcie pod hasłem „Śląsk jest ziemią niemiecką”. CAF

## Federacja Towarzystw Przyjaciół ONZ rozpoczęła obrady

Wczoraj o godz. 10 w Warszawie rozpoczęły się obrady 13 plenarnego zgromadzenia Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych. W obradach, które toczą się w gmachu Sejmu biorą udział przedstawiciele 30 krajów oraz obserwatorzy z ramienia 20 między narodowych organizacji.

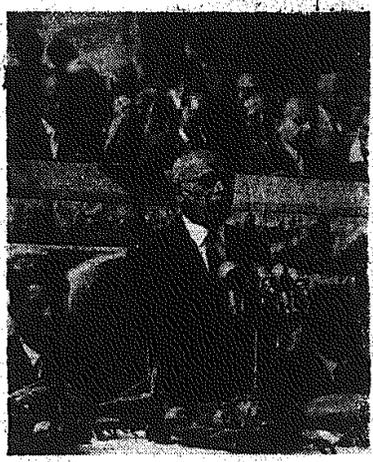
Obrady otworzył przewodniczący federacji, wybitny prawnik włoski prof. Roberto Ago. Następnie uczestników zgromadzenia powitali marszałek Sejmu Czesław Wycech, przewodniczący Prezydium St. RN Janusz Zarzycki i przewodniczący Polskiego Tow. Przyjaciół ONZ prof. Michał Kaczorowski.

Na sali obecni są: wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, liczni działacze Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ i szereg posłów na Sejm PRL.



## Centralne uroczystości dożynkowe w Warszawie

Na zdjęciach: obok — przemawia i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, powyżej — pokaz gimnastyczny. CAF — fot. Matuszewski

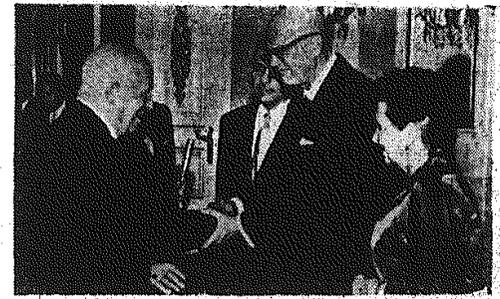


**Bieżące wiadomości z XVII Igrzysk Olimpijskich znajdziecie na str. 2**

## Dary z ZSRR dla powodzian

Kieleccyzna otrzymała za Związku Radzieckiego 4 wagony cementu, 3 wagony desek, 13 wagonów bali z przeznaczaniem dla ofiar ostatniej powodzi. Powyższe materiały rozdzielono między powiaty najbardziej dotknięte klęską powodzi. I tak: powiat kazimierzowski otrzymał wagon cementu, buski — wagon cementu i wagon desek, sandomierski — po jednym wagonie cementu, desek i bali, kozienicki — wagon cementu, lipski — wagon desek, opoczyński — wagon bali oraz staszowski — wagon bali.

## N. Chruszczow opuścił Helsinki



Na zdjęciu: Premier Chruszczow z prezydentem Finlandii Kekkonem w pałacu prezydenckim. Po prawej — żona prezydenta Kekkonena. CAF — telefot z Helsinek

**Nie kupujcie!**

Nie kupujcie w sobotę naszego „Magazynu”!

Nie kupujcie, bo jeśli kupicie, to:

- nie pójdziecie do kina,
- nie odwiedzicie znajomych,
- nie przyjdziecie na randkę,
- nie będziecie mogli usnąć.

Będziecie czytać, czytać, czytać!

## W ostatnim czasie

na niektórych terenach, zwłaszcza żywnościowych, zauważa się wzrost cen. Wzrost ten spowodowało obniżenie się ich ceny na wolnym rynku, a na stepnie przyczyniło się do zjawiska wyprzedzenia młodych macior nadających się do dalszej hodowli. Zjawisko to zanotowano w powiatach: Busko, Kazimierz W., Kozienice, Sandomierz i Zwoleń.

Zwiększona podaż młodych prosiąt i macior hodowlanych wynika przede wszystkim z obawy przed brakiem pasz trzcielnych. Nieuzasadnione są jednak te obawy. Już bowiem w sierpniu przydzie lono dla wsi kieleckiej 10 tys. ton paszy do tuczu (tródy obłewnej i dalsze przydziały będą kontynuowane).

Posa tym niezrozumiale jest postępowanie hodowców, którzy sprzedają prosięta po niskiej cenie, gdy równocześnie notowane.

(Dokończenie na str. 2)

## Komunikat WUML

Kierownictwo Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu — Leninizmu przy Komendzie Wojewódzkim PZPR w Kielcach zawiadamia, że w miesiącu wrześniu odbywają się zapłaty słuchaczy na I rok nauki. Studia na WUML-u trwają 2 lata. Nauka rozpocznie się w październiku.

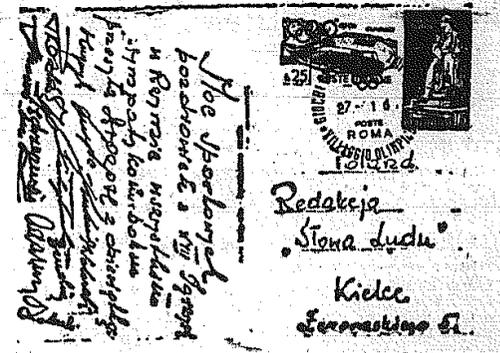
Na WUML-u są 2 wydziały: historyczno-filozoficzny i ekonomiczny. Zgłoszenia kandydatów na I rok nauki przyjmuje kierownictwo WUML-u oraz KW PZPR i KP PZPR.

Blizszych informacji udziela kierownictwo WUML-u (Nr. telefonu 20-11 do 10, wewn. 269, lub 20-53).

## KZWM wykonały plan 5-letni

Dyrekcja Kieleckich Zakładów Wytobów Metalowych, jako pierwsza w województwie zameldowała o wykonaniu przez zakłady planu 5-letniego (wartościowego). Plan 5-letni w 102 procentach złożyła KZWM wykonała w dniu 31 sierpnia,

Tę pocztówkę otrzymaliśmy z Rzymu. Dziękujemy, przekazujemy Czytelnikom...



## Z piosenką, muzyką i tańcem bawią w Kieleccyznie ARTYSCY RADZIECCY

W Kieleccyznie bawi znakomity zespół artystów radzieckich, zaproszony przez Zarząd Wojewódzki TPP-R. W ub. niedzielę radzieccy artyści z wielokrotnie ocenianym występem dwukrotnie publiczność wypełniającą do ostatniego miejsca widowiska, gorąco oklaskiwali poplaj zasilonej artystyki RFSRR — Lidii Mielnikowej, śpiewaka armeńskiego Państwowego Teatru Opery i Baletu — znakomitego tenora, Edwarda Ragdasarjana i Ludmiłą Kramską — pianistkę Moskiewskiej Estrady. Wiele braw zebrał solista baletowni Lotewskiego Teatru Opery i Baletu — młodziczka Inna Karullis i Lejman Szmil oraz solista Tatarskiego Baletu, który zaprezentował m. in. narodowy taniec tatarski.

Entuzjazm i oklaski publiczności zmusiły do wielokrotnego bisowania trójkę świetnych tancerzy wykonujących żartobliwe tańce rosyjskie — Maję Malinowską, Pawła Malinowskiego oraz Borysa Natuchina; kompozytora wykonującego m. in. własne utwory na białym — Leonida Władimirowa, a także wykonywcytny doskonałych numerów konglerskich i ekwi librystycznych — Ninę Michajlową.

Dziś zespół radzieckich artystów gościł będzie w Skarżysku, jutro, tj. 7 bm. poplajwał się będzie przed publicznością Końskich, 8 bm. wystąpi w Starachowcach a 10 bm. zaprezentuje się mieszkańcom Ostrowca.

Zespołowi towarzyszy sekretarz Zarządu Głównego Towarzystwa Radziecko-Polskiego tow. Swietlow. (2)

## Jutro w "Słowie Ludu"

● „Tam, gdzie jesteśmy i tam, gdzie nas nie ma” — to tytuł artykułu, zawierającego ciekawe refleksje w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą w organizacjach partyjnych.

● Olimpiada w Rzymie — impreza wybitna sportowa, znajdująca odbicie i wywierająca wpływ na różne dziedziny naszego życia. Piszemy o tym jutro na str. 4 „Słowa Ludu”.

● Poza tym nasza „ankieta personalna”, rubryka od „Srody do piatku” oraz powieści.

● Dla aktywno partyjnego dedykujemy artykuł teoretyczny (omawiający zagadnienie pokojowego współistnienia), pt. „Drogi do socjalizmu”.



# TELEGRAM

KAZIMIERZ PAŹDZIÓR  
LESZEK DROGOSZ  
ROMA, ITALIA  
VILLAGGIO OLIMPICO

cała sportowa kielecczyna serdecznie gratuluje stop pierwszych w historii naszego sportu stop olimpijskich medali stop jesteśmy dumni z waszych świetnych osiągnięć stop pomnazających sławę polskiego sportu stop

„słowo ludu”  
kielec

## Dziesiąty dzień Igrzysk pod znakiem boksu W lekkiej atletyce bez niespodzianek

W biegu na 110 ppi trzy medale olimpijskie wywalczyli Amerykanie. Wielka nadzieja Niemców — Lauer był dopiero czwarty. Po zwycięstwie pojedynku złoty medal wywalczył mistrz z Melbourne Cathoun (USA).

1. Cathoun (USA) 13,8
2. May (USA) 13,8
3. Jones (USA) 14,0
4. Lauer (Niemcy) 14,0
5. Gardner (Indie Z.) 14,4
6. Czistakow (ZSRR) 14,6

Najlepszą sprinterką Igrzysk Olimpijskich w Rzymie była rewelacja Amerykanka Rudolph, która zdobyła dwa złote medale, wygrywając z zdecydowaną przewagą biegi na 100 i 200 m. W finale 200 m znalazła się reprezentantka Polski Janiszewska. Zajęła piąte miejsce, wyprzedzając jedynie Włoszkę Leone. Ze względu na silny, przeciwny wiatr wyniki były znacznie słabsze, niż w eliminacjach.

1. Rudolph (USA) 24,0
2. Heine (Niemcy) 24,4
3. Hyman (Wielka B.) 24,7
4. Iłłina (ZSRR) 24,7
5. Janiszewska (P.) 24,8
6. Leone (Włochy) 24,9

Nowy rekord olimpijski ustanowiła w finale rzutu dyskiem zawodniczka radziecka — Ponomariewa, osiągając odległość 55,10 m. Ponomariewa zdobyła złoty medal.

1. Ponomariewa (ZSRR) 55,10
2. Press (ZSRR) 52,59
3. Manolla (Rum.) 52,36
4. Hausmann (Niemcy) 51,47
5. Kuzniecowa (ZSRR) 51,43
6. Brown (USA) 51,29

W półfinałach biegu na 400 m Otis Davis (USA) ustanowił nowy rekord olimpijski — 45,5. Poprzedni rekord należał do Rhodena i Mc Kinleya (obydwaj Jamajka) i wynosił 45,9. A oto zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do finału:

- I półfinał**
1. Davis (USA) 45,5
  2. Singh (Indie) 45,9
  3. Kinder (Niemcy) 46,0

- II półfinał**
1. Kaufmann (Niemcy) 45,7
  2. Spence (Płd. Afryka) 45,8
  3. Young (USA) 46,1

## Dziś na Olimpiadzie

**LEKKA ATLETYKA:** Eliminacje — dysk M (Flakowski, Begler), trójskok (Szmidt, Malcherzyk), 800 m K (Nowakowska, Walasek). Finały — trójskok, 400 m M 1.500 m.

**GIMNASTYKA:** — ćwiczenia dowolne kobiet (startuje ekipa polska).

**ZAPASY:** Finały we wszystkich wagach st, wolny.

**SZERMIERKA:** Finał — szpada M ind.

**JĘZDZIECTWO:** Finał — wszechstronny konkurs konia wierzchowego (startuje ekipa polska).

**STRZELECTWO:** Finał — Pistolet dow.

**PIŁKA NOŻNA:** Półfinał. TELEWIZJA 16.00 — lekka atletyka 23.00 — piłka nożna RADIO 16.00 — lekka atletyka (pr I) 21.27 — kronika olimpijska (pr. I)

W poniedziałek przed południem startowało tylko dwóch naszych lekkoatletów. Krzesiński i Gronowski walczyli o prawo udziału w finale w skoku o tyczce. Konkurencja ta była prawdziwym maratonem. Trwała od godz. 9 do 16. Do finału zakwalifikowali się jedynie Krzesiński i Gronowski. Minimum kwalifikacyjne wynosiło 4,40 m. Wysocki tę przeszedł jedynie 10 skoków. Krzesiński przeskoczył tylko 4,30 m jednakże Polak oraz Bułgar Chleborow i Amerykanin Morris, którzy również skoczyli 4,30 dopuszczeni zostali do finału, ponieważ zbyt mała liczba zawodników uzyskała minimum kwalifikacyjne. Drugi nasz reprezentant, Gronowski, zakończył swą karierę na wysokości 4,20 m. Tak więc już w eliminacjach došlo do niespodzianek. W finale zabrakło doskonałego Niemca Preussgera, Amerykanka Clarka i Grecianki Roubanisa. Ten ostatni również przeskoczył wysokość 4,30, lecz zaczął skakać od 3,80, podczas gdy Krzesiński Morris i Chleborow, których dopuszczono do finału, skakali od 4 m. W finale zabrakło również reprezentanta ZSRR — Bulatowa. Podczas próbnego skoku doznał on kontuzji i wycofał się z konkurencji.

**Z ostatniej chwili**  
**Dziękujemy Ci Kaziku za drugi Mazurek Dąbrowskiego na Olimpiadzie Walasek skrzywdzony**

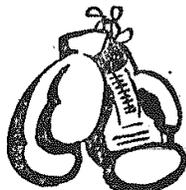
W czwartej walce wieczoru wystąpił Kazimierz PAŹDZIÓR, pierwszy sportowiec kielecczyny, któremu udało się wywalczyć start w finale olimpijskim. Jego przeciwnikiem był znany Włoch Leopoldo Radomani, który przez cały turniej wykazywał doskonałą formę i tym razem nie zawiodł. Już od pierwszych minut walki przelatywał inicjatywy i doskonale krył się przed chaotycznymi atakami Włocha umiejętnie zbierając punkty.

Druga runda miała podobny przebieg. Paździor w tym starciu spróbował również ataków, które zakończyły się powodzeniem. Cenne ciosy z prawej powiększały jego dorobek punktowy.

Trzecie starcie. Zdobędzie Polak złoty medal, czy nie? Paździor zdaje sobie sprawę z wielkiej szansy. Walczy niezwykle uważnie. Włosi są znani ze świetnej kondycji i każdy moment nieceniący w trzeciej rundzie może drogo kosztować. Nie darmo jednak Paździor nosi przydomek „filozofa ringu”. Jest czujny i wszelkie próby ataków ze strony Włocha są szybko likwidowane. Dopiero dostownie w ostatnich sekundach walki Włochowi udało się zadać dwa cenne ciosy. Niemal w tym samym momencie gong kończy walkę.

Spiker ogłasza zwycięstwo Paździora. A w kilka chwil później po raz drugi na tej Olimpiadzie słuchamy Mazurka Dąbrowskiego. Dla nas to fakt turniejowy bardzo radny, że właśnie sportowiec z Kielecczyny wywalczył największe, najbardziej zaszczytne trofeum — złoty laur olimpijski.

W lekkoatletycznym złotym medal zdobył NEMECEK (CSRS)



### PIERWSI MISTRZOWIE OLIMPIJSCY W BOKSIE

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych w Palazzo dello Sport rozpoczęły się finały olimpijskiego turnieju bokserskiego.

W wadze muszej złoty medal zdobył Węgier TOEROEK wygrywając nieoczekiwanie po zwycięstwie w walce z rewelacją turnieju u młodych pięściarzem ZSRR — Siwko.

W kategorii rozegrano bardzo brzydką nie godną olimpijskiego finału walkę, w której GRIGORIEW ZSRR niezbyt zaangażowany wypunktował Zampariniego. Włochy.

W trzeciej wadze dnia w wadze piórkowej MUSSO po niezwykle zwycięstwie i wyrównanej walce pokonał Adamskiego. Po jak nie był wcale gorszym pięściarzem od swego zwycięzcy. Był może trochę wolniejszy w akcjach ale znacznie lepiej wyszkolony technicznie.

## Wiz ta delegacji partyjno-rządowej CSRS u kierownictwa partii i rządu PRL

5 bm. w godzinach przedpołudniowych przewodniczący delegacji partyjno-rządowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz KC KCPZ prezydent CSRS — Antonin Novotny wraz z członkami delegacji przyjeżdża do sekretaratu KC PZPR Władysława Gomułka, przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu i przewodzącemu Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi.

W wizycie uczestniczyli członkowie partyjno-rządowej delegacji CSRS.

Ze strony polskiej uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Stefan Jędrzejowski, Ignacy Lega-Sowiński, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski.

Obecni byli również ambasador PRL w Czechosłowacji Franciszek Mazur oraz ambasador CSRS w Polsce — Oskar Jelen.

Wizyta w czasie której W. Gomułka i A. Novotny wymienili toasty upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

W godzinach popołudniowych delegacja partyjno-rządowa CSRS z A. Novotnym przyjechała na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie na cmentarz — Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich.

Przy uroczystościach skłama wizytacji — delegacji CSRS towarzyszyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — A. Rapacki i M. Spychalski, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — W. Tłkoczek, przewodniczący Prezydium Śl. RN — J. Zarzycki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — J. Grudziński, generałowie. Obecni byli ambasador CSRS w Polsce — Oskar Jelen.

Do złożenia wieńca A. Novotny wpiął do księgi pamiłkowej słowo: „Cześć polskiemu polskiemu bohaterom”. Pod tym zdaniem składają następnie podpis wszyscy członkowie delegacji.

A. Novotny i pozostali członkowie delegacji udają się następnie na zwiedzanie Warszawy.

## 8 bm rozprawa przeciwko M. Lechowi

27 sierpnia br. prokuratura łódzka przesłała do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko bandycie Mirosławowi Lechowi. 8 bm. odbędzie się w trybie dorozmownej rozprawy. Oto niektóre szczegóły wynotowane z aktu oskarżenia nie podawane w naszym poprzednim informacjach:

17 marca 1955 roku Lech skazany został na 7 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa milicjanta w woj. bielskołódzkim. Lech zadal milicjantowi kilka ciosów siłkowatych w głowę i dziś człowiek ten niezdolny jest do pracy.

Amnestia zmniejszyła bandycie łgrę do 6 lat więzienia. Ale Sąd Wojewódzki w Poznaniu zwolnił go warunkowo przed terminem z więzienia, podając w swym uzasadnieniu: „zachowanie się M. Lecha w czasie odbywania kary więziennej daje gwarancje, iż po wyjściu na wolność wróci on do uczciwego życia”.

Tymczasem Lech po wyjściu z więzienia wraca na kilka dni do matki mieszkającej w Bielskimstoku i już w październiku 1959 roku wyjeżdża do Gliwic i angażuje się do pracy w kopalni za 1.700 zł miesięcznie. W maju br. porzucił robotę i wrócił do matki, zabierając z domu pistolet „szostkę”, który posiadał jeszcze przed rokiem 1954. Malce oświadczył, że wraca do Gliwic do pracy, a faktycznie napaść na milicjanta, celem (Dokończenie na str. 3)

## PARTYNO-RZĄDOWA delegacja CSRS przybyła do Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Czechosłowacji i prezydent republiki — Antonin Novotny.

Stolica Polski przybrała na powitanie przedstawicieli bratnich narodów Czechosłowacji odświętany wygląd. Już od rana na ulicach widoczny w kierunku lotniska zbierały się tłumy mieszkańców stolicy, pragnących powitać drogi gości. Za równo ulicę, jak i lotnisko Cke były udekorowane są piekami flag o barwach narodowych Polski i Czechosłowacji oraz czerwonymi sztandarami. Na budynku dworca lotniskowego — czerwona szarfia transparentu z napisem „serdecznie witamy delegację partyjno-rządową bratniej Republiki Czechosłowackiej z przewodniczącym Antoninem Novotnym na czele”. Wiele transparentów powitanych nosi napisy w języku czeskim.

Na płycie lotniska w wielkim ezworoboku ustawili się tysięczne rzesze przedstawicieli stolicy. Ponad głowami tłumy — liczne sztandary i flagi, czerwone transparenty. Barwne wygładki kilkusetosobowa grupa dzieci warszawskich, oczekujących z namiętnymi kwiatów przybycia gości z Pragi. Około godz. 11 na lotnisko przybyła już przedstawicielstwo najwyższych władz partyjnych i państwowych Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Lega-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, Stefan Jędrzejowski, Stanisław Kulczyński, Witold Juraszowski, Ryszard Strzeliński, Bolesław Podewilny, Piotr Jaroszewicz, Eugeniusz Szyr, Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa i rządu, wybitni działacze partyjni i społeczni, przedstawiciele świata nauki i kultury.

Na lotnisku obecny jest ambasador CSRS w Polsce — Oskar Jelen i członkowie ambasady.

Przybywają też szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

O godz. 11:15 ląduje specjalny samolot delegacji partyjno-rządowej CSRS. Do samolotu podchodzi członkowie kierownictwa partii i rządu. W otwartych drzwiach ukazuje się prezydent CSRS — Antonin Novotny. Wśród owajci tłumów, wśród oklasków i okrzyków na cześć przybyłych gości, następuje powitanie członków kierownictwa partii i rządu obu bratnich krajów — Polski i Czechosłowacji.

Orkiestra gra hymny narodowe Czechosłowacji i polski.

Antonin Novotny w towarzysztwie Wl. Gomułka przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP i odbiera honory wojskowe.

Następnie kierownicy KPCZ i PZPR przechodzą wzdłuż szeregów i serdecznie witają się z mieszkaniami stolicy. Dzieci oraz delegacje szeregów fabryk i instytucji wręczają gościom dziesiątki wianeczek kwiatów. Raz po raz wznosi się ewentualnie okrzyki na cześć przyjaźni i braterstwa obu sąsiednich narodów, na cześć kierownictwa partii obu krajów.

Z ustanowionej na Spotku Płyty startowej trybuny Wl. Gomułka, a następnie A. Novotny wygłaszają przemówienia powitalne, przywołując długotrwałe miłe relacje (teksty przemówień podamy oddzielnie).

Po przedstawieniu powitań A. Novotny wraz z Wl. Gomułką i A. Zawadzkiem wsiadają do odrzynanego samochodu. Przed samochodem i obok niego — honorowa eskorta państwowa. Kolumna przejeżdża Al. Żwirki i Wigury, ul. Piłsudskiego, Nowowiejską, mijając Plac Zbawiciela i skręca w kierunku Belwedera. Na całej trasie stolicy na przebieżance są pochody sygnis — dostojnie deszcz kwiatów. Warszawa wita przedstawicieli bratniej Cze-

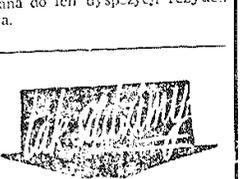
## List z Warszawy Czeskie chwalcie... słusznie robicie

Stare przysłowie, w którym brzmie: „Cudze chwalcie... można doskonale straszyć na... doskonalie chwalcie”. Ale wtedy nie będzie próżny już dalszy ciąg, bo w domo, że chwalcie służnie.

Wyrobę przemysłu Czechosłowackiego mają w Polsce uślawioną, chlubną markę. Prawie każdy Polak, a chyba każdy Polka ma w swej garderobie „czechosłowackie”. Jak nie pantofle, naszyjnik czy klipsy, to chustki do nosa, popielnicę na biurku, torbę. Każdy z nas styka się stale z wyrobami przemysłu Czechosłowackiego — maszynami do pisania, radionapędami, telewizorami, a nawet z kiczbami w importowanym z Czechosłowacji sztucznym jelicie 3 milionów metrów w br. i cz. słynnym pilznerem (10 ty. hektolitrów spożyje Polska 10-ga piwa w 100 roku).

Toteż nie dziwne, że o twarcie właśnie w Warszawie w sali wystawowej wydziału handlowego ambasady Czechosłowackiej wystawa przemysłu włókienniczego, odzieżowego — buwniejszego i spożywczo — kulturalnego, prasy i artykułów kulturowych — spotkała się z dużym zainteresowaniem.

Przemysł lekki naszych podmiotów sąsiadów pilnie śledzi tendencje światowej mody i potrafi na czas dostarczyć swym obywatelom ostatnie nowości. Widzimy więc w wystawie tak modny obecnie haft angielski (kanina perłowana, imitująca haft) w bardzo pięknej pastelowej kolorystyce, widzimy różne rodzaje koronek od grubych aż do przemyślnych, a nawet koronek z terylenu na suknie wieczorowe.



(Dokończenie ze str. 1)

jest stale zapotrzebowanie Wojevodzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Włókiennego na prosięta w wleku 2 — 4 metry, dobrze odciążane, a wadze 13 — 25 kg i w warchlaku o wadze 26 — 45 kg. Przedsiębiorstwo płaci dobre ceny na warunkach kontraktacji.

I tak, za kontraktowaniem i dostarczeniem prosięta czy warchlaku, producent otrzymuje:

- Cene płatną w obrocie walutowym w dniu i miejscu dostawy, jednak nie mniej niż 11 zł za prosięta — 18 zł za kg, a za warchlaki — 16 zł za kg;
- Premię za terminową dostawę, liczoną od ceny skupu w wysokości 10 procent;
- Prawo nabycia 2 kg węgla za każdy kg dostarczonego prosięta i warchlaku, w zależności ekwiwalent pieniężny w wysokości 0,20 zł za każdy kilogram węgla.

Warchlaki kontraktowane są przez cały rok, a prosięta o wadze od 13 — 25 kg na dostawę wyjątkowo w tym roku tylko do dnia 30 września.

Na terenach nie objętych kontraktacją, WPPM prowadzi też przewozy skupu wszystkich nadających się do dalszego chowu prosięta i warchlaków po cenach walutowych, nie niższych jak przy kontraktacji, jednak bez premii.

A więc jest wyjście z sytuacji: rolnicy — hodowcy powinni się wstrzymać od nadmiernej wyprzedaży własnych prosięta i maciorok. Leży to w ich własnym interesie.

Wl. R.

## Komunikat radziecko-fiński

HELSENKI PAP. W niedzielę ogłoszona w Helsinkach komunikat radziecko-fiński, w którym stwierdzono, że w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow.

Podczas swego pobytu w Helsinkach — gości dalej komunikat — N. Chruszczow odbył z U. Kekkonenem rozmowy, w toku których dokonano szerszej i politycznej wymiany poglądów na temat stosunków radziecko-fińskich oraz zagadnień sytuacji międzynarodowej stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania. W czasie tych rozmów, które przebiegały w atmosferze szczerzej przyjaźni, stwierdzono, że stosunki dobrego sąsiedztwa między Związkiem Radzieckim i Finlandią okazały się wzorowym przykładem pokojowego współzistnienia, w ramach którego oba kraje, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

W ramach obrotu strony w stosunkach obrotu w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, przekazali przedłożenie do Związku Radzieckim zaproszenie do zwołania w Warszawie konferencji przywódców obu krajów, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jak głosi dalszy komunikat, obie strony stwierdziły, że zaproszenie niezbędne i uciążliwe dla wszystkich narodów wysięgu zbrojeń jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek i że cel ten można osiągnąć przez urzeczywistnienie rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne

Mieszka białozna, krawaty, skarpetki, filcowe kapelusze — są eleganckie, solidne, w tak zwanym „dobrym tonie” bez ekstrawagacji.

Czechosłowacja nie tylko eksportuje znaczne ilości obuwia, ale i dostarcza go w wielkim wyborze na rynek wewnętrzny, konsumpcja bowiem obuwia na jednego obywatela wzrosła, w porównaniu z okresem przedwojennym, niemal dwukrotnie.

Wystawa zgromadziła wiele artykułów spożywczych, produkowanych przez naszych sąsiadów — trunki, słodycze, konserwy, a także — w dziale książek i artykułów kulturowych — piękne wydawnictwa i płyty.

W dniu 20 listopada 1959 roku.

W rozmowach obie strony w stosunkach obrotu w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, przekazali przedłożenie do Związku Radzieckim zaproszenie do zwołania w Warszawie konferencji przywódców obu krajów, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jak głosi dalszy komunikat, obie strony stwierdziły, że zaproszenie niezbędne i uciążliwe dla wszystkich narodów wysięgu zbrojeń jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek i że cel ten można osiągnąć przez urzeczywistnienie rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne

W dniu 20 listopada 1959 roku.

W rozmowach obie strony w stosunkach obrotu w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, przekazali przedłożenie do Związku Radzieckim zaproszenie do zwołania w Warszawie konferencji przywódców obu krajów, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jak głosi dalszy komunikat, obie strony stwierdziły, że zaproszenie niezbędne i uciążliwe dla wszystkich narodów wysięgu zbrojeń jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek i że cel ten można osiągnąć przez urzeczywistnienie rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne

W dniu 20 listopada 1959 roku.

W rozmowach obie strony w stosunkach obrotu w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, przekazali przedłożenie do Związku Radzieckim zaproszenie do zwołania w Warszawie konferencji przywódców obu krajów, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jak głosi dalszy komunikat, obie strony stwierdziły, że zaproszenie niezbędne i uciążliwe dla wszystkich narodów wysięgu zbrojeń jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek i że cel ten można osiągnąć przez urzeczywistnienie rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne

W dniu 20 listopada 1959 roku.

W rozmowach obie strony w stosunkach obrotu w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, przekazali przedłożenie do Związku Radzieckim zaproszenie do zwołania w Warszawie konferencji przywódców obu krajów, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jak głosi dalszy komunikat, obie strony stwierdziły, że zaproszenie niezbędne i uciążliwe dla wszystkich narodów wysięgu zbrojeń jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek i że cel ten można osiągnąć przez urzeczywistnienie rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne

W dniu 20 listopada 1959 roku.

W rozmowach obie strony w stosunkach obrotu w sprawie, w której w dniu 2 do 4 września 1963 r. przybyli w Finlandię z wizytą przyjaciel przywódcy Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow, przekazali przedłożenie do Związku Radzieckim zaproszenie do zwołania w Warszawie konferencji przywódców obu krajów, o przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i niezawisłości, jak również wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Jak głosi dalszy komunikat, obie strony stwierdziły, że zaproszenie niezbędne i uciążliwe dla wszystkich narodów wysięgu zbrojeń jest obecnie ważniejsze niż kiedykolwiek i że cel ten można osiągnąć przez urzeczywistnienie rezolucji, uchwalonej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne

W dniu 20 listopada 1959 roku.

## Posiedzenie Rady Ministrów

5 bm. Rada Ministrów w obecności przedstawicieli CRZZ i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników rozpatrzyła sprawozdanie Państwowej Rady Górnictwa o stanie bezpieczeństwa pracy w zakładach górniczych. Rada Ministrów stwierdziła, że w wyniku realizacji podjętych dotychczas uchwala nastąpiła w tej dziedzi-

nie poprawa oraz ustaliła środki zmierzające do dalszego wzmocnienia bezpieczeństwa pracy w zakładach górniczych.

Rada Ministrów uchwala również dwa projekty ustaw: o pracach geologicznych oraz o zmianie i uzupełnieniu prawa górniczego. Obydwie te projekty zostaną przedstawione Sejmowi.

# Tydzień NA WSI Koni

## Jadą koniki w świat...

**N**AJSTARSZY ludzie w Łącznej (pow. kielecki) nie pamiętają już kiedy przylepło się do mieszkań całej wsi to przez wsi — Koni. Wokół Łącznej i sąsiednich wsi — pełno lasów. Dawne święto krzyżów bory wprowadziła znaczna część przetrzebionych rąk, ale i te reszki które się jeszcze zachowały, dają utrzymanie dziesiątkom rodzin. W Łącznej ściągnęli osłowe, jodłowe czy sosnowe pnie przerabiają rodziny chałupników na drewniane łyżki, stołki, krzesła, zabawki. Właśnie — koniki. Małe, drewniane, razem z brzydką — po 20 złotych. Duże, na biegunach, z grzywą z króliczej skórki i oponem z prawdziwego włosia konińskiego. A jeśli jeszcze strzeżona, to konik będzie kosztował już 150 zł.

Łącznej jadą koniki w świat. Do Warszawy, Łodzi, Lublina, Chelma. Dlatego do mieszkańców Łącznej przyległa nazwa „Koni”,

**D**O gromady Łączna należą 9 wsi. W każdej z nich około dziesięć rodzin zajmują się chałupniczym wytworstwem z drewna. A w całej okolicy jest 150, może 200 chałupników. I w każdej wsi istnieje pewna specjalizacja; w jednej robią tylko krzesła w drugiej koniki i zabawki, w trzeciej łyżki do łopaty i kilofów. Chałupnicy — to przeważnie gospodarze uprawiający kilkumorgowe kawałki ziemi. Z pracy na roli trudno się utrzymać bo za mało ziemi i na licha. W fabryce też trudno znaleźć pracę jeśli nie ma się kwalifikacji. Pozostała więc chałupniczo „uprawiane” układkami, na „dziłko”, w ciągłej obawie przed kolacją z prawem i władzą.

**A**by produkować koniki, stołki — trzeba mieć drzewo, a wiadomo, drzewo jest materiałem deficytowym. Kapatują się więc wytwórcy na własną rękę: ciemna, bekałtycowa nocą w pańskim lesie, żeby władza łama widzieć nie mogła.

**O**d początku tego roku słusza łesna wyłatała cztery wnieśli o ukaranie chałupników — złodziei łyseń z Łącznej, siedem wniośków z Czerwonogórk. W innych wsiach jest podobnie. Chłopi kradną — i tak od lat. W Gromadzkiej Radzie Narodowej złożono wprawdzie od stycznia 25 podań o przydział drewna (wśród nich było może 10 podań chłopów — chałupników, którzy pisali podania o przy-

**C**HAŁUPNICZY produkują — zarabiają handlarze. Przyjeżdżają po towar z daleka. Z okolic odległych nawet o 200-300 kilometrów. Kupują, sprzedają, placą za transport i — opłacają im się. Za drewnianą łyżkę placą w Łącznej 2,5 zł, a na targu sprzedają za 5 zł; za koniki 30-40 zł, na targu i 100 zł. A gdy handlarz ma jeszcze do tego znikomy bilet kolejowy i wiezie sto koników?

Zamiera chałupnicza produkcja. Nie ma zbytu, podrażał transport. Spółdzielnia Drzewna w Łącznej skupuje od chałupników styliska do łopaty i kilofów; w sezonie skrzyłki na owoce. I nic po tym. Pozostają więc tylko handlarze, bo nie każdy procent pojeździe na jarmark...

**K**IEDY skonczą się pliny roboty polowe, wtedy wokół Łącznej znów ożyje chałupniczo. Zacznie się sezon. W świat „ruszą koniki” i krzesła, w lasach pozostaną świeże pniaki...

**D**ługo dyskutowaliśmy w Gromadzkiej Radzie razem z miejscowymi władzami co z tym fantem zrobić, aby było z chałupniczą więcej korzyści, a mniej szkód. I doszliśmy do wniosku, że produkcję koników-maszkar, można zarządzić. Nie będzie z tego powodu dziury w niebie... A zamiat tego można „puścić na rynek” więcej drewnianych wałków do ciast, szczeroków do podłóg, krzesłek, trzonków do łopat, łysek, skrzynek na owoce. Sprzedawać można np. za pośrednictwem GS-u.

**A**lbo gdyby uruchomić na miejscu, w spółdzielni produkcję przedmiotów wyrobionych dotychczas przez chałupników, a im samym dać zatrudnienie — znów byłoby korzyść...

Tylko pytanie: kto się tym zajmie?

## Nasz komentarz

**R**OZPOCZYNAJA się obecnie siewy jesienne. Zakochany się okres naraż i przygotowań do siewów, winna rozpocząć się konkretna praca. Jak nas informują w Dzienniku Produkcyjnej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Przew. WRN w wileńskim PGR-ach zbóż dostarczanie do Stacji Oceny Nasion jest jeszcze niedostateczne i trzeba je zwracać celem dooceny. I tak FGR Potworów, w Przysuskiem, dostarczył 43 q ziarna, które postada tylko 68 proc. sily kielichowatej i bylo zanieczyszczone. Cała partia trzeba bylo zdyskwalifikowac. W zbożu uchodzącym z PGR — Ruszcza Dolna na 1 kg zboża przypadało 400 nasion chwastów!

Wiele PGR-ów jak np. Moskarzew, Starosiedlice, Budziszewice dostarcza do Stacji Oceny Nasion zboże zanieczyszczone. W ten sposób rodzą się opóźnienia w siewach. Często zboże w zawilgocone i porośnięte. (Dopuszczalne 15-procent zawilgoconie jest przekraczane, a porośnięte waha się w granicach 1-2 procent). Zawilgoconie powyżej normy zboże — to strata dla PGR-ów!

Oprócz zboża ulanego otrzymujemy około 1100 ton starych siewnych z wileńskimi poznawskimi, budowlanskimi i ogólnymi. Z tego 900 ton jest już w drodze i otrzymują je w pierwszym rzucie (do 12 bm), północne powiaty wileńskimi, a pozostałe, gdzie siewy rozpoczynają się trochę później otrzymują zboże w terminie do 18 bm.

Zboże, które nadejdzie, będzie również w pewnym stopniu zawilgocone. Dlatego nie można go zbyt długo przetrzymywać po transporcie w workach, w magazynach GS, gdyż staro zawilgocone latwo się może zepsuć.



Na zdjęciu: Plakat „Warszawski wrzesień”. FOT—CAF

## Relax... w fabryce



Dwa razy dziennie, na sygnał gwizdka, robotnicy fabryki tranzystorowych aparatów radiowych w Tokio podają się krótkiemu relaxowi (patrz zdjęcie). Podobno wpływa to znaczenie na zwiększenie wydajności pracy... FOT—CAF

## Chcę do sekretarza...

**K**IEDY „przychodzi do powiatu” działacz polityczny, przynajmniej jak długo on jest „nowy” (przez kilka miesięcy) ludzie mu się przyglądają. Oceniają jaki on jest. Dotyczy to szczególnie sekretarzy KP.

Nic więc dziwnego, że „po drodze” do KP w Starachowicach (odcinek od dworca ostatecznie nie tak długi) spotkałem się z ludźmi, którzy próbowali ocenić pracę tow. Killana. Partyni i bezpartyni.

Mówił jeden: „Dobry sekretarz. Z każdym rozmawia, kaźdego wysłucha, a potem wiele zatławia”.

**D**rug krytykował: „Tak dużo nie wytrzyma. To nie jest praca koncepcyjna. Od zatławiania „spraw ludzkich” są różne instytucje i urzędy. Sekretarz, kiedy zajmie się sprawami drobnymi, poważniejsze pogubi, zagrzebie się”.

**T**rzeci chwalił takie rozmowy z ludźmi, ale sceptycznie dodał: „Chciał to i dobre, ale Killan z czasem „arbitralnie”, smęczy się — a ludzi zostawia, weźmie się za wielkie sprawy”.

**J**ak są te sprawy zatławiane? Czy w rzeczy samej takie „zatławianie” drobniejszych spraw nie odbędzie się kosztem szerszej pojętej klerownictwa partyjnego?

**C**zy z takiego stylu pracy tow. Killana nie wypływa wniosek dla pracy całego KP, instancji i aparatu partyjnego?

**P**RZYSZEDŁ człowiek do sekretarza ze skargą na szwagra. Którego z instruktorów zakwalifikował. „To sprawa rodzinna, sekretarzowi nie warto zwracać głowy”. Ale człowiek dostał się do tow. Killana. Opowiedział o co chodzi: ma szwagra, jest duży, silny i brutalny. On sam jest słaby i trochę przestraszony. Mają ziemię, podziału jeszcze nie dokonano — i co ten słabeusz zbierze, to mocniejszy szwagier zabiera i jeszcze bile. Ostatnio zabrał mu siano, a wóz polamał. Wszędzie już był ze skargami. Prokurator powiedział, że sprawę skierować trzeba do sądu z powództwa cywilnego; a więc skierował do sądu. Tych spraw w Polsce jest dużo i trzeba czekać na rozprawę sądową. A szwagier swoje robi w międzyczasie.

**W** PRN też był, chciał, żeby przyspieszył podział. Też powiedział, że trzeba poczekać. Niby sprawa rodzinna, a jednak problem. Co robić, kiedy sprawa czeka w sądzie, a oskarżony po starostu awansuje się i kradnie?

**A** jeśli dopiero za rok sprawa trafi na wokandy? Co robić w takim przypadku? I sekretarz „zatławia”. Dzwoni do prokuratora. Prokurator odpowiada: „trzeba zaskarżyć”. „A kiedy już zaskarży?”

**R**ada w radę — jedno wyjście: milicja musi porozmawiać ze szwagrem, ukarać za naruszenie porządku publicznego. „Towarzyszu prokuratorze, czemu tak od razu nie poradziliście temu człowiekowi? Po co on chodzi od władzy do

władzy i nie znajduje się wyłączenia?”

**P**rokurator milczy. A mógłby zgodnie z prawdą powiedzieć, że nie spodziewał się, że ta sprawa dojdzie aż do KP i że będzie w tej sprawie telefon od sekretarza.

**N**o tak, o to właśnie chodzi, aby takich telefonów z KP nie było, te sprawy można zatławiać. To sprawa nie tyle rodzinna, ile pewnego porządku w postępowaniu władzy terenowej.

**P**RZYSZEDŁ inny i mówił: „Wszędzie byłem. Sprawa mieszkanka. Miałem już kilka przydziałów i za każdym razem ten sam przydział miał i inni. Czy to w porządku? Došlo do tego, że w kwatunku zaproponowali mi, najdłuższe mieszkanka, damy przydział. Znalazłem, dali komuś innemu!”

**T**ow. Killan sprawdza, okazuje się, że to nie jest sprawa, dyczny wypadek. Są ludzie, którzy szybko otrzymują mieszkanie, inni również szybko w mieniąją dobre mieszkania na lepsze, a jeszcze inni, najczęściej robotnicy, tylko czekają. I nie wiedzą, na co czekają. Niechby za dwa, trzy lata, żeby człowiek tylko wiedział, czy czekać, na co czekać.

**P**o rozmowie z tow. Killanem robotnik mieszkanka jeszcze nie otrzymał, ale Miejska Rada Narodowa otrzymała rozdział, aby opracować plan rozdziału mieszkań. A to już jest coś, to wprowadza pewien porządek, kończy z „loterią mieszkaniową” i z niebezpodstawnym gadaniem ludzi.

**M**OZE drobiazgi, ale wielu ludziom niejaki Wójcicki krwi napisał. Ściągał opłaty za śmiech i zabawę — na ZAKS. A ponieważ „był na procentcie” dwójli się i troi. Brał opłaty za to, co się należało i za to, co opłatami nie podlega. Wziął sobie do pomocy również „na procent” (procent od procentu) jednego pracownika z Rady Narodowej i nikomu nie przepuszczał Kiedys po jakimś zebraniu ZMS-owcy zastawili adapter, zamknęli drzwi i okna, żeby czasem Wójcicki nie podparzył i tanczał.

**A**le Wójcickiego nie obejdzie. Zjawił się „Co, bawicie się? A zapłaciście?” Tłumaczy, że tu nie ma żadnych występów, że zabawa trochę prywatna. Nie pomaga — „człowiek od procentów” zarządza: „Rozejście się”. Nawet milicje wyzywa.

**I** pierwszy tow. Killan zainteresował się, jak to jest z tymi opłatami i procentami. Okazało się, że Wójcicki w wielu wypadkach nie miał racji. A ludzie bał się i albo płacili, albo przestawali się bawić.

**D**ziś znów się bawia. Wójcicki przestał straszyć.

**J**AKŻE bardzo często okazuje się, że biurokracja, przetrzymywanie człowieka od

BOGDAN HAMERA

# CZAS WYRZECLEN

64

— Dziękuję, Grzegorzu, dziękuję...  
— No, przecie nie moje, wiem dla kogo spadło,  
— Bardzo dziękuję, Wezcie to chłopcy.  
Zrzućli wór na ziemię. Grzegorz z przesyadaną gorliwością zebrał zwoje spadochronu, ułożył na worku. Wyprostował się, westchnął. Niezgrabnie musnął płótno sztywną ręką.  
— Piękna materia...  
— Major wyjął nóż, odciął linki, płótno rzucił na wóz, przykrył siano.  
— Dziękuję, Grzegorzu, bardzo dziękuję — uściśnięł mu rękę.  
Grzegorz uchylił kapelusza, cmoknął na konia, zawrócił. Major długo patrzył za nim przymrugony oczyma, potem spojrzął po uczestnikach tego zdarzenia trochę zdziwiony, jakby ich dopiero poznał.  
— Dziwne rzeczy ta wojna wyprawia z ludźmi — powiedział w zamyśleniu. — Jednych zamienia w kanale, drugich podnosi... A prawdę mówiąc, niezbyt wiele moglibyśmy bez takich jak ten i podobnych. Kartoflaciaby nasza walka jak kosodrzewina na skałę bez takiej gleby. Dębom trudno byłoby wyrosnąć...  
X

**T**ęsknota do rodzinnych stron rozgorzała nagłe i niepowstrzymanie. Wywołało ją jedno słowo — wracamy.  
Z początku interesujące były lekcje o nowej bronii, porwijające lekcje o ministerstwie, później jednak wszystko to zaczęło im doskwierać jak bezczynność. Rwali się do działania. Zresztą tutejszy dzień powszedni był uciążliwy nie tylko z powodu bezczynności bojowej. O świecie zaczynał bucząć bodek i brzęczał uporczywie do zmierzchu. Ugotowanie kartoflańki trwało nieraz cały dzień, bowiem

85

trzeba było wielokrotnie gasić ogień i potem zapalać na nowo. Często bombardowania. A nocą zaczynały brzęczeć komary żądne krwi nie mniej od Niemców.  
A głód trwał wiecznie.  
Estatowym pozytywem była kartoflanka na mlecie i to w słabych porcjach. Żądza zaspokojenia głodu towarzyszyła wszystkim poczynaniom i myśleniom. Była tem życia, tematem rozmów, marzeń i cierpienia żartów. Korzeń wyrwanego chwastu wywalał potok śliny, zaba przypominała, że ponoc we Francji uchodzi za przysmak — i w gardle czuło się na jej widok łakome obrzydzenie.  
Dlatego w drodze powrotnej mimo wycieńczenia ciągnęli jak spod Maratonu, byle tylko jak najprędzej znaleźć się w swoich stronach, pod swoim zielonym dachem popisać się nową bronią, bo tu gospodarze nie angażowali ich do żadnych akcji — a przede wszystkim zaspokoić chłonny głód.  
Zaraz na pierwszym postoju Lutek odciągnął Miodzka na stronę. Od chwili opuszczenia obozu dźwigał w duszy jakiegoś radosnego brzmienia; dalej nie mógł ścierpieć. Rozzejrzał się podejrziwie dookoła, czy ich ktoś nie obserwuje i szepnął:  
— Ty... wiesz ty, że to jest Lutek?  
— Co?... jaki Lutek?  
— Mój brat.  
— Kto? I gdzie?  
— Ten kapitan z I Armii.  
— Idź ty!  
— Jak Chrystusa kocham!  
— Kto ci powiedział? — Miodzik był niesłychanie zdumiony.  
— Przed samym odmarzaniem śpisał mi przy latrynach, zaprowadził w krzaki i zaczął ścisnąć. Ja

## 8 bm. rozprawa przeciwko M. Lechowi

(Dokończenie ze str. 2)

zabrał mi broń (do „szóstki” nie posiadał bowiem amunicji). Na warszawskim dworcu zachodnim kradnie młotek, który ma mu posłużyć jako narzędzie realizacji zbrodniczych zamierzeń.  
30. VII. br. przejechał do Kielc w poszukiwaniu znajomych z więzienia. Sypia w stogu siana pod miastem (za kieleckim zalewem). W nocy z 5 na 6 sierpnia dokonuje włamania do komórki ob. Kę drackiego w Barczy, kradnąc stolarskie narzędzia. W czasie powrotu z tej „roboty” napada na sierżanta Piętka z komisarzatu MO Wiśniewka i drogę swoją odciął od dzień znaczący rannymi i zabitymi (o czym informowaliśmy poprzednio).

**M.** Lech odpowiadać będzie m. in. za 7 „wyczynów”, za które kodeks karny przewiduje od 5 lat więzienia do kary śmierci włącznie.

**P**rzód sądem odpowiadać będzie również kielecki kierownik Wronski, który podejrzany jest o współudział w bandyty w napadzie na sklep Spółdzielni Inwalidzkiej w Kielcach. Sprawa Wronskiego wyłączonej jednak została z postępowania w trybie doradczym.

**P**odczas rozprawy zeznawać będzie 48 świadków, w tym 12 z woj. kieleckiego. (Ciąg dalszy nastąpi)

